

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.



## Katarzyna z Kotwiczów Hattowska

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona ŚŚ. Sakramentami zmarła d. 18 kwietnia r. b. w Mińsku. O czym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych pograżeni w smutku

**Braterstwo.**

Wieczne odpoczywanie racz jej dać Panie.

W środę, d. 25 czerwca, b. r. jako w smutną rocznicę śmierci męża mego

Ś.†P.

## Antoniego i szwagra Józefa Siellawów

zamordowanych w majątku Paulu, odbędzie się nabożeństwo w kośc. św. Jakóba o godzinie 9-ej rano.

O czym zawiadamiają rodzinę, kolegów i życzliwych pamięci zmarłych  
**Zona i bratowa.**

## 4-ta Loteria Klasowa na Inwalidów Wojennych.

40.000 losów, 20.000 wygranych i 1 premja  
na sumę 4 miliony, 462 tysiące marek.

**Główna wygrana 350.000 marek.**

Cena losu w każdej klasie 28 marek, 1/2 losu 14 mk., 1/4 — 7 marek.

Ciągnięcie 1-ej klasy 10 i 12 lipca b. r.

Losy są do nabycia: u p. J. Krzyżanowskiego (Bank Handlowy), w księgarni J. Zawadzkiego i w sklepie «Żyrardowski».

Potrzebni są subkolektorzy.

## KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 21 czerwca.

### FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Dowódca armji ukraińskiej galicyjskiej zawiadomił dowódcę frontu galicyjskiego, że umowy o zawieszeniu broni, która zawarta była między wojskową delegacją atamana Petlury a wojskową delegacją nacelnego dowództwa wojska polskiego, nie uważa dla siebie za obowiązującą, wobec czego **zawieszenie broni jest znowu zerwane ze strony ukraińskiej.**

Akcja bojowa na całym froncie trwa dalej. Oddziały ukraińskie w Galicji, potajemnie zasilane i wzmacniane przez Petlurę, atakują w dalszym ciągu przeważającymi siłami nasze wojsko.

Pod naporem Ukraińców, po ciężkich kilkudniowych walkach, zostały opuszczone Brzeżany, dalej na północ-wschód aż po Radziwiłłów wojsko nasze odpięra w dalszym ciągu uporczywe ataki nieprzyjaciela.

Na południo-zachód od Brzeżan 14 ty pułk piechoty brawurowym atakiem zdobył w górze Popielicha, biorąc jeńców i zdobywając 3 karabiny maszynowe. Kontratak nieprzyjacielski w celu odzyskania tej pozycji z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela był odparty.

Widłuż Nasajówki aż do Dniestru — utarczki patroli.

W rejonie na południe od Radziwiłłowa stwierdzono współdziałanie ukraińców i bolszewików w akcji przeciwko nam.

Na Wołyniu pod Swiszczołem, Hołubami i Pianem — utarczki patroli.

### FRONT POLESKI.

Silny atak bolszewicki na Łogiszyn był z krwawymi stratami dla nieprzyjaciela odparty.

Nad Jasioldą silna działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

### FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Silny oddział bolszewicki z artylerją po kilkakrotnych atakach zajął

chwilowo Postawy, skąd jednakże naszym kontratakami był wyrzucony. Na reszcie frontu spokój.

W z. Szefa Sztabu Generalnego Haller, płkownik.

POZNAŃ (z dn. 21 b.m. P. A. T.) — Komunikat głównego dowództwa:

### FRONT PÓLNOCNY.

Na odcinku kujawkim w nocy ożywiony ogień artylerji niemieckiej. Na innych odcinkach prócz drobnych utarczek — spokój.

### FRONT ZACHODNI.

Na całym froncie słaba działalność bojowa. Pod Krzyszkówkiem ogień miotaczy min na nasze pozycje.

### FRONT POŁUDNIOWY.

Pod Ostojami i Dąbrową odparty patroli niemieckie. Pod Swibą podczas utarczek patroli zdobyto jeden kulomiot.

## Kwiat paproci.

Baśń ludowa opowiada nam o kwiecie paproci, który raz tylko na sto lat rozkwita w tę noc Świętojańska.

Baśń stała się rzeczywistością. Na olbrzymim cmentarzysku europejskim, ze krwi milionów wykwił kwiat czarownicy — sakwitł naszemu narodowi po wieku niewoli, bezgranicznych cierpień i poniżenia.

Lecz baśń poncza, że cudowne kwiecie stanie się tylko udziałem junaka, co wyjdzie w noc ciemną, nie zleknie się czarów i mamulek piekła, jeno śmiało wyciągnie dłoń po to szczęście, co dla niego zakwitło. Tymczasem iluz jest z pośród nas wygodniaków, którzy pragną, aby jakiś dobry geniusz zerwał dla nas cudowne kwiecie i w czasie słodkiego snu postawił nam jako prezent Imieninowy przy łóżku. Tym dobrym geniuszem ma być oczywiście Ententa, która dziś właśnie, w tę noc

Świętojańska decyduje o losach Europy. Nie lękmy się; kongres zebrał się po to, by zrobić pokój, nie zaś żeby zrobić Polskę, wojny nowej nie rozpoczęło, aby zadowolić wszystkie nasze życzenia, ale bądźmy pewni, że zgodzi się z faktami dokonanymi i uzna tę Polskę, jeżeli ona sama powstanie z krwi naszej i naszego potu.

Zamało jednak jest, że dziś bohaterские wojska nasze krwią wroga wypisują na mapie Europy przyszłe nasze granice — są to ramy tylko, które wypełnić musi treść polska, życie polskie, a wtedy żaden trybunał na świecie, wróg nawet najgorszy, nie odmówi nam prawa do tych ziem.

Budowaliśmy to życie przecie w warunkach stokroć trudniejszych, pod groźbą więzienia i zsyłki, osemuż dziś, gdy nam tak pięknie weszło słońce wolności, siły nasze jak gdyby omdlały. Zrozumiałem jest wyczerpanie społeczeństwa naszego, kresowego, po tylu przejściach i doświadczeniach, zwłaszcza doby ostatniej. Atoli życie nie zna wytchnienia, nie zna odpoczynku — najkrótsze wytchnienie, to cofnięcie się wstecz, to utrata najcenniejszych zdobyczy, lat całych pracy; odpoczynek — to śmierć.

Jeżeli więc żyć pragniemy, — a życie się przed nami otwiera w blaskach szczęścia i swobody, musimy ponownie skupić wszystkie siły nasze do czynu, bo życie jest czynem, im większy zaś ten czyn, im potężniejszy rozmach, tem pełniejsze to życie, tem bujniejszy jego kwiat.

A pole do pracy tak jest obszerne, a potrzeba czynu tak wielka w codziennym życiu zarówno, jak na widowni światowej, dla sił przeciętnych, przeciętnych zdolności zarówno jak dla geniusza.

Nie sięgając narazie do szczytów i wyżyn wielkich zagadnień politycznych, które przecie nam, jako równoprawnym obywatelom i synom naszej ojczyzny nie powinny być obce i obojętne, obejrzymy się dokoła, ile tu na każdym kroku pracy! Porzynając od tak drobiazgowej porzeczki, całkiem zewnętrznej kwestji, jak sprawa sztyldów, które naszemu nawskroś polskiemu miastu nadają najniewłaściwiej charakter jakiejś międzynarodowej pstrokaczki.

Cały olbrzymi obszar, a raczej odłóg życia kulturalnego i umysłowego. Więc nasze szkolnictwo: sprawa uniwersytetu stoi podobno na najlepszej drodze, niedopuszczalnym jest jednak, aby cały ten ciężar spoczywał na barkach nielicznego grona uczyonych. Całe społeczeństwo i poszczególne jego grupy muszą się przejąć tą ideą i czynnie ręki dołożyć. Jeżeli stworzenie wydziału teo-

logicznego przedewszystkiem zainteresować musi duchowieństwo, to sprawa wydziału agronomicznego w pierwszym rzędzie obchodzić musi cały ogół naszego ziemiaństwa, i tak dalej, każdy fakultet znaleźć musi oparcie na najszerszych warstwach narodu, z nich czerpać soki żywotne i siłę.

Srednie i zwłaszcza elementarne nasze szkolnictwo, tak energicznie, z tak nierównanym poświęceniem prowadzone w trudnych czasach okupacji, dziś rozwijać się musi bujnie i pokryć kraj cały siecią gęstą. Ruch wydawniczy i księgarski, mimo znaczących, bardzo znaczących trudności technicznych, musi być za wszelką cenę i wszelkimi środkami ożywiony. Potrzebujemy teatru istotnie godnego «polskich Aten», i nie dość na tem, potrzebujemy jeszcze co najmniej, kilka trup wędrownych, któreby po średnich i mniejszych miastach i miasteczkach naszego kraju wystawiały przeważnie nasze sztuki patriotyczne. Panowie artyści-malarze powinni się zakrzętać około wystawy, sztuki polskiej która miałaby niezawodnie powodzenie.

Zbliża się wielka rocznica Ujścia Lubelskiej, nie wiele już zostało czasu, niżymy go do niezbędnych przygotowań, aby kraj cały wystąpił godnie. Moc uczuć patriotycznych rozsądza pierś naszą, które tleją nawet w sercach prostaczków, nie nanczyliśmy się jednak ich uzewnętrzniać, a to ma znaczenie olbrzymie i wpływ wywiera potężny na sprawy polityczne.

Co się rzekło o sprawach kulturalnych dotyczy też życia ekonomicznego, gdzie całkowity panuje zastój. Własnymi siłami nie jesteśmy w stanie podnieść handlu naszego i przemysłu, nawiązywać więc najbliższe stosunki z Królestwem, zainteresujemy tam wielkie firmy, wzamian za produkty, których nam dostarczą, możemy płacić z olbrzymich dotychczas naszych zapasów leśnych materiałem drzewnym, którego Korona tak bardzo potrzebuje. Nawet wycięte przez Niemców obszary dostarczyć jeszcze mogą tak cennych produktów jak smoła, terpentyna i t. p. Potrzeba tylko inicjatywy pojedynczej zarówno jak i zbiorowej, trzeba, aby powstały zrzeszenia, kooperatywy, konsorcja—słowem trzeba, aby ta nasza niwa zakwitła bujnym życiem, życiem polskim, a nikt już jej z rąk naszych nie wydrze.

Krótką jest noc świętojańska i raz tylko na sto lat zakwita cudowny kwiat paproci. Jeżeli gwałtem opuścimy ten jedyny, pomysłny moment, już on raz drugi się nie powtórzy.

J. O.

## Z chwili politycznej.

Z obwodu wojska dońskiego przybył do Warszawy przedstawiciel atamana Bogajewskiego, gen. Czerjaczukin. Jak «Swob. Sl.» donosi, był on przyjęty przez kierownika ministerjum spraw zagranicznych, pełniącego obowiązki szefa sztabu generalnego, tudzież ministerstwa wojny, z którym odbył dłuższą konferencję.

Ma on za zadanie uwiadomić rząd polski o położeniu nad Donem, a także wyjaśnić sprawę odesłania do ziem kozackiej, pochodzących stamtąd osób, przebywających obecnie na terenie Polski w charakterze jeńców i

uchodźców, a w końcu porozumieć się w sprawie wymiany towarów Donu z Polską.

Gen. Czerjaczukin opowiada, że wojska kozackie i armja ochotnicza pod głównym dowództwem gen. Denikina posuwają się ku północy i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wejdą w kontakt z Kołczakiem za pośrednictwem kozaków oroburskich. Żywności nad Donem pod do statkiem, wszystkiego innego zresztą dostarczają sprzymierzeńcy, przesyłający przez Konstantynopol wszelkie towary.

W dn. 19 b. m. odbył się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej stronnictwa demokratyczno-narodowego. W zebraniu uczestniczyli członkowie Rady z Poznańskiego, Galicji, Ks. Cieszyńskiego, Litwy, Kongresówki. Zagaił obrady pos. Władysław Jabłonowski.

Prof. poseł St. Głabiński przedstawił projekt konstytucji, wniesiony do Sejmu przez Zw. Sejm. Lud. Narodowy. Nad projektem rozwinęła się żywa wymiana zdań.

Prof. pos. St. Grabski referował sytuację zewnętrzną polski i nakreślił plan polskiej polityki zagranicznej.

Donoszą z Wajmaru, iż dn. 20 bm. gabinet Scheidemana ustąpił. Nowy gabinet tworzy socjalista większości Herman Müller. Upadek gabinetu Scheidemana jest w związku z terminem podpisania przez Niemców traktatu pokojowego.

Dzienniki lwowskie donoszą, znówu o całym szeregu gromadnych zwierzęcych mordów ludności polskiej przez ukraińców.

Na Słowacji rozpoczął się silny ruch komunistyczny.

Przybyła do Warszawy delegacja białoruska, złożona z pp. Kludjusza Duszewskiego, Jana Łuckiewicza i Aleksjuka.

Delegaci przybyli do Naczelnika państwa, aby w imieniu ludności białoruskiej złożyć urzędowe oświadczenie, iż ludność ta pragnie należeć do Polski.

## „Zakład poprawczy, albo dom warjatów“.

(Memorjał szefa sztabu ukraińskiego o tem, co się dzieje w republikach ukraińskich).

Podczas zajęcia przez Polaków Stanisławowa w Galicji Wschodniej zostali wzięci do niewoli szef sztabu armji ukraińskiej wraz z kilkoma wyższymi oficerami sztabu. Oddanie się do niewoli było spowodowane faktem, iż wszyscy oficerowie Niemcy z armji ukraińskiej uznali niemożliwość dalszego kontynuowania walki i stracili wiarę w możność istnienia tak zachodniej jak i wschodniej republiki ukraińskiej. Szef sztabu ukraińskiego i jego współtowarzysze są, oczywiście Niemcami, a zaangażowali się do armji ukraińskiej, by dalej kontynuować misterną robotę polityczną państw centralnych, które wyłącznie dla własnych, egoistycznych celów chciały wytworzyć sztuczny twór polityczny pod nazwą «Ukraina».

Ow szef sztabu armji ukraińskiej na użytek wyższych władz napisał większy memorjał, z którego jasno wynika, że wszelkie usiłowania stworzenia Ukrainy, okazały się bezskuteczne, ponieważ brak tam pierwiastków państwowotwórczych, odpowiedniego stopnia poczucia narodowej eńdrobności i wreszcie — czynników

ładu społecznego. Memorjał ten jest wiezorządzą rewelacją, która wprost bezapelacyjnie rozwała w gruzy sztuczne koncepcje polityczne suwerennej Ukrainy. Wyższy oficer, Niemiec, na służbie ukraińców, wiodący na Polskę uzbrojone bandy ukraińskie w swym memorjale podnosi rzeczy znane politykom polskim, natomiast ignorowane przez polityków ententy.

Na wstępie memorjału czytamy:

«Od samego początku mej czynności urzędowej w charakterze szefa sztabu generalnego zmuszony byłem zajmować się nie tylko sprawami wojskowymi, ale załatwiać także sprawy polityki zewnętrznej i wewnętrznej, oraz sprawy gospodarcze i finansowe. Wyrobiłem sobie dokładny obraz wypadków na podstawie własnych spostrzeżeń oraz na podstawie osobistych konferencji z członkami rządu Ukrainy zachodniej i wschodniej, co dało mi możność zupełnego zapoznania się ze stosunkami, zdolnościami i zamiarami obu rządów».

W swoim memorjale szef sztabu jaskrawo maluje oba rządy ukraińskie. Zgodnie z prawdą zaznacza, iż na t. zw. Ukrainie zachodniej inteligencja oraz wyższe urzędy były polskie, we wschodniej zaś — resyjskie, więc «do budowy nowego tworu t. j. Ukrainy, mieliśmy kilku ukraińskich adwokatów, redaktorów, inżynierów, niższych urzędników, zresztą zaś pół inteligencję i chłopów. Z takich elementów składały się oba rządy, które zresztą na to stanowisko same się zamianowały».

O Petlurze powiada, że gdyby mu nie dogadzało więcej być dyktatorem, byłby bolszewikiem, gdyż jest to «marzytel fantasta, nie mający pojęcia o organizacji wojskowej tudzież bez wyobrażenia o środkach i siłach, koniecznych do kierowania sprawami uporządkowanego już państwa, tem mniej zaś zdolny do zespolenia tak na atomy rozbitego organizmu jak Ukrainę wschodnią».

Charakteryzując rządy republik ukraińskich, szef sztabu stwierdza wśród nich niesłychaną korupcję, troskę o interesy prywatne i zupełną niezdolność do prowadzenia spraw politycznych, kulturalnych i ekonomicznych.

«W ogólności rząd zachodnio-ukraiński marzył o następującym programie politycznym: Sami albo z pomocą Czechów utrzymują front przeciw Polsce tak długo, aż nastąpi spodziewane w dniu dzisiejszym przez ententę Ukrainy zachodniej z granicą po San, przyczem spodziewano się, że ententa zmusi Polskę do opuszczenia zajętego terenu, następnie zaś przeprowadzą pacyfikację Ukrainy wschodniej z zupełnym wykluczeniem rządu Petlury».

«Ten program — czytamy dalej — nie przeszkadzał zresztą wielu z nich po ataku wojsk polskich, powziąć plan związku z bolszewikami (bolszewickie tendencje w armji i w kraju silnie już były przygotowane). Wydano zresztą nakaz, aby przy ewakuacji wszystkich magazynów i całego materiału wysłać wszystko raczej bolszewikom, aniżeli pozwolić na to, by dostało się to w ręce Polaków».

Pisząc o armji wynoszącej na froncie około 50 tys. ludzi, a na tyłach około 40 tys. stwierdza, że rdzeń stanowili byli oficerowie armji austro-jackiej, narodowości niemieckiej, a wykazując jej braki stwierdza, że armja ta «po pierwszych atakach polskich dosłownie rozleciała się».

«W wyższym jeszcze stopniu jak Polak w Galicji wschodniej — czytamy w memorjale — był Rosjanin we wschodniej Ukrainie panem sytuacji. Ukraina była przed wojną pojęciem bardziej politycznym aniżeli etnograficznym».

Pisząc o partiach politycznych bolszewickich na swój sposób, rozszadających państwo, które jeszcze się nie skleiło, przechodzi b. szef sztabu armji ukraińskiej do wniosku, że tylko obca, dobrze zorganizowana siła, może i musi w tym kraju dla dobra i spokoju całej Europy zaprowadzić porządek».

«Żadna misja czy komisja zgraniczna nie doprowadzi do bezpośredniej i trwałej zmiany stosunków. Nie można w szczególności nikomu, najbardziej nawet urzędowym osobom tego kraju dać wiarę. Okaze się po pewnym czasie, że wszystko było kłamstwem, wynalazkiem lub fantazją. Ja, który jako zachodni europejscyk, wszystkie te rządy i partje, z których każda tylko do egoistycznych celów dąży, zbliżka oglądałem, patrząc na ich istotną pracę zbliżka i współpracując z nimi, miałem wrażenie, że jestem w zakładzie poprawczym, lub w domu warjatów».

## Ze zjazdu gospodarczego.

Jako dopełnienie do sprawozdania naszego w Nrze 51 ym «Dzien. Wil.» zamieszczamy uchwały powzięte przez zjazd gospodarczy w Wilnie:

1) My zebrani na zjeździe gospodarczym, zwołanym przez «Straż Kresową» w Wilnie w dniu 18 i 19 czerwca 1919 roku, obywatele Ziemi Wileńskiej, powiatów Trockiego, Osmiańskiego, Święciańskiego, Lidzkiego, Wileńskiego, Dziśnieńskiego i Mińskiego w liczbie 188 delegatów uważamy za wskazane wobec Narodu i Swiata dać wyraz tym uczuciom, jakie ożywają jednomyślnie nas i te nieprzebrane rzesze ludowe, które na tym zjeździe reprezentujemy:

«Wyrażając głęboką radość z powodu wyzwolenia nas przez wojska polskie z jarzma niewoli stwierdzamy raz jeszcze niejednokrotnie już wyrażaną niezłomną wolę naszą do pozostania po wsze czasy w ścisłej łączności z Rzeczypospolitą Polską, tworząc z nią jedną całość».

Pragniemy w naszym kraju żyć i rozwijać się w zgodnym i przyjaznym współżyciu z narodami, z którymi nas losy związały jako równi z równymi.

Powyższą uchwałę uroczystie podpisali stwierdzili uczestnicy zjazdu (188 podpisów).

2) Zjazd Gospodarczy Ziemi Wileńskiej zwołany przez «Straż Kresową» w dniach 18 i 19 b. m. w Wilnie po wysłuchaniu sprawozdania posła Wojtalanisa o sprawie rolnej w Sejmie stwierdza, że ozywające wszystkich posłów Sejmowych gorące dążenie do złożenia stosunków rolnych w Rzeczypospolitej Polskiej w duchu prawa i sprawiedliwości leży w interesie ludu pracującego, jako też całego narodu i Ojczyzny, i wyraża nadzieję, że wymęczone i wyniszczone przez wojnę polskie ziemie kresowe przy zespoleniu z całością ziem polskich w całej pełni korzystać będą z dobrodziejstw ogólnopolskiej reformy rolnej.

3) Zjazd Gospodarczy Ziemi Wileńskiej obradujący w dniach 18 i 19 czerwca 1919 roku w Wilnie, uznając doniosłość i znaczenie Kółek Rolniczych dla podniesienia dobrobytu i kultury gospodarstw włościańskich i dla krzewienia wiedzy rolniczej i oświaty ogólnej na wsi, jako też dla wyrobienia obywatelskiego gospodarzy małorolnych, wzywa wszystkich gospodarzy Ziemi Wileńskiej do natychmiastowego przystąpienia do organizowania po wsiach Kółek Rolniczych.

Równocześnie Zjazd uchwała wybrać komisję, której poleca założenie w porozumieniu z centralnym związkim Kółek Rolniczych w Warszawie okręgowego związku Kółek Rolniczych w Wilnie.

Zjazd wyraża niezłomne przekonanie, że w Centralnym Związku Kółek Rolniczych w Warszawie weswianie Wilna znajdzie życiowy oddźwięk i że przez niesienie pomocy i rady przyczyni się Warszawa do umocnienia podstaw nowego życia, na którego progno Ziemia Wileńska stoi.

4) «Zjazd Gospodarczy poleca komisji powołanej do zorganizowania Okręgowego Związku Kółek Rolniczych natychmiastowe rozpoczęcie czynności przygotowawczych do o-

twarcia szkół gospodarczych dla rolników w Okmieńcu (pow. Wileński) i w Borunach (pow. Oszmiański).

Oprócz wyżej wspomnianych uchwał Zjazd Gospodarczy postanowił wysłać dręczynną depeszę do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w Warszawie w następujących słowach:

«W dniu uroczystości Bożego Ciała, obchodzonej pierwszy raz swobodnie w Wilnie uwolnionym od obcej przemocy przez Ciebie, kominde, i przez bohaterów wojska Rzeczypospolitej, my uczestnicy pierwszego Zjazdu Gospodarczego w Wilnie zwołanego przez Straż Kresową z sercem wzbranym miłością dla Polski przesyłamy Ci, Wybawco, z głębi duszy naszych płynące wyrazy czci i podziękii za uwolnienie ziemi naszej z pod jarzma bolszewickiego i umożliwienie nam połączenia swych losów z umiłowaną Polską.

### Wiec Centrali Chrześc. Związków Zawodowych.

Dn. 22 b. m. o godzinie 5-ej po południu, w sali Centr. Związków Zawodów m. Wilna (S to Jańska 21) rozpoczęły się obrady, dotyczące organizacji, życia i potrzeb chrześc. związków robotniczych.

Na przewodniczącego wiecu wybrano ks. Olszańskiego, który do przysyłał p.p. J. Żukowskiego, L. Kryszkiewicza, Mojsiawicza, Sotkiewicza i panią Marcinkiewiczównę. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego, przemawiali posłowie do Sejmu Ustawodawczego: ks. Kacyński i p. Gdyl, w podniosłych słowach przedstawiając obraz przeżywanej chwili dziejowej i powiadając zebrań o pracach i działalności zrzeszeń pokrewnych ideowo w Kongresówce. Rzecz można bez przesady, iż wystąpienia obydwu posłów, nadały ton i charakter całemu wiecowi. Na ławach wśród słuchaczy panowało niezwykle ożywienie. Po przemówieniach posłów, żegnanych niemiłą wrzawą oklasków zgromadzonej na sali cisy, wystąpił na trybunę prezes Zw. Zaw. pracowników branży skórzanej (szewców, rymarzy, kamaszników i t. p.) p. Żukowski, mówca dowodził potrzeby jedności wśród robotników i konieczności organizowania się na zasadach narodowych i chrześcijańskich. Po nim p. L. Kryszkiewicz mówił o tem, co daje robotnikom zrzeszonym swiątki zawodowe.

Omawiając po p. Kryszkiewiczu sprawę uruchomienia przemysłu mebl. Jasiński wskazywał na brak odpowiednich surowców na Litwie i Białej Rusi, uplastyczniając zebrany bogactwa surowców niezbędnych do uruchomienia przemysłu w pozostałych dzielnicach naszej ojczyzny.

Dziennikarz wileński p. A. Nowacki obrazował pokrótce słuchaczom podłoże ruchów: socjalistycznego, bolszewickiego anarchistycznego i komunistycznego.

Po nim głos zabrał przewodniczący wiecu ks. Olszański, wykazując zebrany cele i zadania instytucji zśrodkowującej działalność wszystkich związków zawodowych robotniczych.

Na wiecu jednomyślnie uchwalono rezolucję, którą w brzmieniu dosłownem podajemy.

«Członkowie Zorjednoczonych chrześcijańskich związków zawodowych, zgromadzeni na wiecu, uzasadnionym z okazji poświęcenia lokalu Centralnego Związku Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie, wyrażając swą radość z powodu uwolnienia części kresów wschodnich od strasznej plagi bolszewickiej, zwracają się jednocześnie do Wysokiego Sejmu z niezłomną nadzieją, że rany zadane ludowi pracującemu przez niewolę moskiewską, kilkuletnią okupację niemiecką i gwałty bolszewickie zaleczone będą przez uruchomienie robót publicznych oraz przemysłu, w celu dostarczenia pracąsom na bruk wyrzuconym a także przez

wyदानie odnośnego prawa, opartego na zasadach chrześcijańskich w celu usnormowania stosunku pomiędzy pracodawcą, a odbiorcą pracy, gdyż drogą ewolucji nie zaś rewolucji chcemy dążyć do podniesienia stanu ekonomicznego.

Pomijając względy polityczne wyrażamy niezłomną wolę być złączeni z Polską. Znamy bowiem nasz kraj jako pozbawiony surowców w dostatecznej ilości i nie mogący zapewnić samodzielnemu rozwojowi przemysłowi i dobrobytu sferom pracującym. Jedynie tylko w ścisłej łączności z Polską robotnik z kresów wschodnich mieć będzie teren wdzięczny do pracy owocnej. Niech żyje Polska zjednoczona!

Po przyjęciu tej rezolucji ks. Olszański dokonał aktu poświęcenia lokalu Centr. Związku Chrz. Związków Zawodowych.

Wiec rozpoczął w nastroju podniosłym zakończono odśpiewaniem hymnu: «Boże Coś Polskę», poczem odbył się wieczorek wokalnno-muzyczny.

## TELEGRAMY.

### Na wypadek odmowy.

PARYŻ 20.VI. Zaczęto wprowadzać w życie zarządzenia wojskowe, przewidywane na wypadek niepodpisania przez Niemców warunków pokojowych. **Na rozkaz Focha rozpoczęło we wtorek przesuwanie i gromadzenie wojsk w wyznaczonych kierunkach.** Wojska te z chwilą upłynięcia terminu dokładnie co do minuty przeprawią się za Ren i rozpoczną puchód w głąb kraju. Długie szeregi samochodów przewożących, wiozących wojsko, uwijają się po wszystkich drogach, jak za czasów najcięższych wymagań się lub w przededniu wielkiej bitwy. **Ententa postanowiła w razie potrzeby pójść aż do Berlina i Wejmaru i tam poddyktować swoje warunki.**

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi: «Westminster Gazette» powiada: Niemcy nie mogą stawić żadnego oporu militarnego na zachodzie. Gdyby Niemcy usiłowali napaść na Polskę, to porty i fortece niemieckie, w razie najsłabszej prowokacji, będą ostrzeliwane przez flotę angielską i i równane z ziemią. Trudno przypuszczać, aby Niemcy zmusili nas do dania im takiej nauceki. Jeżeliby nawet obecny rząd niechylił się od podpisania traktatu, to militariści niemieccy byłiby odpowiedzialni za wszelkie usiłowania wrogich wystąpień, które mogłyby usprawiedliwić te straszliwe represje.

### Z obrad Rady pięciu.

PARYŻ 20.VI. Rada 5 ciał zajmowała się sprawą przejęcia Gdańska przez Związek Narodów. W Gdańsku ma zasiadać komisariat mianowany przez Związek. Poza tem omawiało sprawę rozjemstwa polsko-ukraińskiego.

### Pełnotę niemieckie przeciwko Polakom.

WARSZAWA. 23 b. m. «Gaz. Por. z Grosse» donosi, iż Niemcy w porozumieniu z Węgrami wystawili przeciwko Polsce 18 dywizji piechoty. Dywizje liczą średnio po 18 tysięcy ludzi. **Sześć dywizji stoi na linii Głiwice — Opole i zagroza bezpośrednio Zagłębiu Dąbrowskiemu.** Dalszych sześć dywizji stoi na południowej

granicy Frus, **zwróconej frontem przeciwko Litwie, pięć dywizji z wielkimi masami lekkiej konnicy stoi zwrócone frontem na Suwałki i Grodno.**

### Ultimatum Trockiego do Polaków w sprawie pogromów żydowskich.

WIEDŃ «Wiener Ztg» (żargonówka. Przep. Red.) donosi, że w Londynie d. 11 b. m. otrzymano od Trockiego telegram, w którym stawia Polakom ultimatum następujące: jeżeli nie ustaną pogromy w Polsce, wówczas Rosja sowiecka weźmie się do tej sprawy. Polacy przebywający w Rosji będą za to wszystko odpowiedzialni i zrobi się z nimi ład...

### Ludność Orawy, Spiszu i Ziemi Czadeckiej pragnie przyłączenia do Polski.

WARSZAWA. Prezydent ministrów otrzymał depeszę od obywateli i obywaterek Makowszczyzny (powiat Myśleniec) z gorącym apelem, aby wszystko uczynił, co w jego mocy, by Orawa, Spisz i Ziemia Czadecka przyłączone zostały do Polski.

### Dillon o sytuacji.

LONDYN. — Zany korespondent «Daily Telegrapha», dr. E. J. Dillon, rozważając w liście z Paryża zagadnienie, związane z traktatem pokoju, pisze: «Jestem wciąż przekonany, że sprawa granic polsko-niemieckich rozstrzygnięta będzie w końcu miesiąca!»

## KRONIKA

Ozi: Jana Chrzeciela.

lutro: Wilhelma.

pojutrze: Jana i Pawła.

Wschód słońca—o g. 3 m. 28

Zachód słońca—o g. 8 m. 28

### Z WILNA.

— **Jubileusz Kapłański.** Dzisiaj przypada 25 letnia rocznica kapłaństwa dwóch znanych z gorliwej i owocnej pracy na niwie Chrystusowej kapłanów w Wilnie, a mianowicie: ks. posła Stanisława Maciejewicza i ks. Rektora Seminarium Kanonika Jana Uszyty. Nie zamierzamy dzisiaj wdawać się w szczegółową ocenę ich pracy i podkreślać zasług wobec Kościoła i społeczeństwa, bo mamy nadzieję, że jeszcze przez długie lata, uzbrojeni w doświadczenie życiowe i nie stygnącą gorliwość, będą mężnie trwali na stanowisku, jakie im Opatrzność wyznaczy.

Dzisiaj zaś w dniu tak uroczystym dla was, żeście umieli z taką godnością spełniać swe posłannictwo kapłańskie w najtrudniejszych chwilach, że miłość Boga i Ojczyzny była dla was zawsze najświetlszym hasłem w pracy, zasyła swe serdeczne życzenia ad multos annos. Redakcja.

— **Rejestrują słuchaczy Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.** Redakcja naszego pisma otrzymała od sekretariatów: Uniwersytetu i Politechniki warszawskiej z prośbą o wydrukowanie za wiadomościem tej treści:

Sekretariaty Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie upraszają rodzinę słuchaczy, służących obecnie w wojsku w charakterze ochotników lub z poboru poza Warszawą, oraz słuchaczy, odbywających służbę wojskową w Warszawie o nadesłanie w jaknajkrótszym czasie do Sekretariatu Uniwersytetu lub do Kancelarii Politechniki, (Warszawa, Koszykowa 75), wiadomości o przydziale ich do pułku (adres poczty polowej) lub do pułku (adres urzędny). Przy nazwisku słuchacza należy podać wydział i numer (albumu uniwersyteckiego), lub imatrykalacji. Wiadomości te niezbędne są dla Sekretariatów obu Uczelni celem przeprowadzenia rejestracji słuchaczy przed wznowieniem wykładów.

— **Koło Demokracji Chrześcijańskiej.** 22-go b. m. o godz. 7-ej wieczorem wielka sala przy kościele S-to Jakuba zapelniała się szczerze publicznością — członkami pa-

rafi S-to Jakubskiej i S to Rafalskiej, aby zorganizować «Koło Demokracji chrześcijańskiej» tych dwóch parafii.

Na przewodniczącego powołano p. Br. Umiaszowskiego, na sekretarza p. Sz. Renigera.

Cele i zadania «Demokracji chrześcijańskiej» wyjaśnił ks. dr. Puciata.

Zebrań jednogłośnie uznano konieczność i pożyteczność takiej organizacji i przystąpiło do obioru Zarządu «Koła» i komisji rewizyjnej.

Do «Zarządu» wybrani zostali: pp. Br. Umiaszowski, Dr. Kopeć, Wallek, Sokołowski, Jamontowicz, Kojalłowicz, Aszkielewicz, Kiełtin, Narkiewiczówna, Zaletowa, Bohdziejewicz i Zienkiewicz.

Do Komisji rewizyjnej: pp. Sr. Reniger, Łosicki i Jankowski. — Na patrona «Koła» wybrano ks. d-ra Puciata.

Jednocześnie zebrani parafianie w liczbie przeszło pół tysiąca przy nie milknących oklaskach i okrzykach «niech żyje Polska» wyrazili niezłomną wolę i pragnienie przyłączenia Wilna do Polski i niezwłocznego zapoczątkowania akcji, mającej na celu wybory do Sejmu Warszawskiego.

— **Organizacja Klubu.** Zarząd «Koła Polek» prosi wszystkie członkińskie Koła należące już do klubu «Koła Polek» i chcące się do niego zapisać, o przybycie d. 24-go we wtorek, o godzinie 5 ej na zebranie organizacyjne do lokalu klubu — Wileńska 26 m. 5.

Na porządku dziennym są wybory do zarządu Klubu. Paktualność jest konieczną.

— **Członkowie „Klubu Narodowego“** proszeni są o niezwłoczne podanie swoich adresów. S-to Jerska 22/39 od 3-ej do 6-ej w przeciągu bieżącego tygodnia.

— **Sekcja Niesłabych Dochodów** uprzejmie prosi panie organizatorki działać o odsyłanie skarbonek i przybycie osobiście 2—4 g. po poł. na Wronią 7 m. 9 dla obliczenia dochodów z kwesty. Tarcze i pozostałe kokardki prosimy odesłać do Klubu «Koła Polek».

— **Harcerze** pierwszej wileńskiej drużyny mają się stawić we wtorek 24 bm. o trzeciej po poł. do «Ogniska» (Bernard, zauł. 8).

— **Na inwalidów Wojennych.** Zarząd loterii klasycznej nadesłał do Wilna w ilości ograniczonej, losy swej loterii. Cena losu 28 mk., 1/2 — 14 mk. 1/4 — 7 mk. Wygrywających biletów 20.000 na sumę 4 miliony 462 tysięcy marek. Główna wygrana 350 tysięcy mk. Ciągnięcie 1-ej klasy 10 i 12 lipca r. b. Losy nabywać można: 1) w księgarni J. Zawadzkiego, 2) Bank Handlowy u p. J. Krzyżanowskiego, 3) w sklepie Lyrardowskim oraz u subkolektorów.

— **Piękna polszczyzna.** Jakież międzynarodowe święto upieczono «Kursy języków i sztuk plastycznych» ogłaszają po rogach ulic, iż mieszczą się przy ul. Ludwizarskiej, w d. Krengola i pod zarządem p. Sienkowskiej a przy bezpośrednio kierownictwie p. Bmdowskiej (albo Bmdowskiej) obiecują nauczyć ciekmych Wileńszczyzn wzorowej polszczyzny, której próbki podają w samem ogłoszeniu, a więc: «rozpoczynają się, wydział, rzemieślnicze, szkieł, godzinach, szczytów».

Radzilibyśmy inicjatorom i kierownikom, ażeby swoje kursy polskiego języka zamknęli aż do czasu, nim się w szkółce elementarnej nie nauczą — pisać po polsku.

— **Do pp. Organizatorów.** Od dość dawna wśród organizatorów kraju naszego kiełkuje myśl zrzeszenia się w celu podniesienia moralnego i materialnego stanowiska organizatorów. Myśl tę próbować kilkakrotnie realizować w formie stowarzyszenia lub związku, zawsze jednak coś stało na przeszkodzie i skutek nie dawał się osiągnąć.

Nie zrażając się niepowodzeniami przeszłości, w chwili tak wielkiej, jak

obecna, zwracam się do pp. Organizatorów miasta Wilna i powiatu wileńskiego, bo szerzej sięgnąć w tej chwili trudno, by zechcieli przybyć na zebranie w dniu 8 lipca do Wilna (zaulek Orszaryjny, dom kapitulny № 3, miesz № 3) o godz. 12 w poł w celu naradzenia się w sprawie utworzenia w Wilnie koła powiatowego organizatorów, które może się stać z czasem zarodkiem związku.

Władysław Kalinowski  
organista katedralny

Wilno, 24. VI. 19.

— **Teatr Polski.** Najbliższą premierą w teatrze polskim będzie arcywesoła komedia «Siostra Helena» która się ukazuje we środę nadchodzącą 25 b. m. W roli tytułowej wystąpi M. Bielecka.

Początek o godz. 7 m. 30 w.

Kasa czynna jest codziennie II—I i od 5—7 g. wiecz.

— **Koncert kameralny na wojско Polskie.** Zespół kameralny im. S. Moniuszki pod kierunkiem Ig. Hr. Halka—Ledóchowskiego urządzi w piątek nadchodzący 27-go czerwca koncert kameralny, z

którego 1/3 część zysku przeznaczona na Bataljon uzupełnień Litew-Białoruski. Dywizji Strzelców.

Program zawierać będzie: kwartet Smyczkowy Op. 12, № 1, Es—dur F. Mendelsohna—Bartholdy; Sonata 6 B dur W. A. Mozarta; Trio fortepjanowe Op. 80 F—dur R. Szumana.

Początek koncertu o g. 8 m. 15 wiecz. Bilety już nabywać można w kasie teatralnej II—I i od 5—7 g. wiecz.

— **Podziękowanie.** Parafjom z Grodzieńszczyzny: Farnej, Franciszkańskiej, Łunnie, Kwasówce, Bismontowskiej, wsi Mikielewiczynie, — ks. Redaktorowi Sawoniewskiemu — najserdeczniejsze «Bóg zapłać» oraz zapewnienie o odprawionych 3 Mszach św. w ich intencji za hojne ofiary złożone na ręce prezesa Kom. Centr. Dokar. Żołn. Ran. p. T. Jankowskiej z dnia 20-V i 17-VI r. b. w kwocie 2825 mk. faj 5362 szt., masła 49 f., słoniny i mięsa 107 1/2 f. serów 144 szt. mydła 63 kaw., kasz. i maki 465 f., grochu 26 f., koszuł 34, dol. ubr. 25, ręczników 63, płótna 85 kaw., prześcieradeł 2 i koców 2.

Wiceprezesa

K. Winosowa.

A. W. Czarnowska.

## RÓŻNE.

Donoszą, że mińska Rada delegatów robotniczych i czerwonej armii, oraz komitety centralne związków zawodowych przyjęły wniosek tow. M. Bossowej o zmobilizowaniu burżuazji do spełnienia ciężkiej pracy na tyłach armii.

«Byłoby rzeczą niegodną władzy sowieckiej i śmieszna — pisać organ bolszewicki «Zwiedza» — aby w chwili, gdy cały lud pracujący czyni ogromne wysiłki w obronie rewolucji, pozwałać panom i paniom na bezczynne siedzenie w domu, na spożywanie niezbranej i dotąd niezarekwizowanej przez władze sowieckie żywności i spoglądania przez lornetkę z szyderczym uśmiechem na idących na front zgłodniałych i wycieńczonych robotników. W chwili gdy proletarijat poddaje się dyscyplinie koszar, burżuazja powinna odczuć dyscyplinę przymusowych robót społecznych. Powszechnie wyte-

pienie burżuazji jest rzeczą niemożliwą, a nawet wręcz bezcelową. Burżuazja może być siłą roboczą; jest ona nie: dolną do pracy twórczej, może jednak być wykonawczynią pod batem proletariatu. Należy zebrać wszystkich zdolnych do pracy obywateli klasy burżuazycznej, aby paraliżować możliwość przejścia ich do szeregów legionistów, oraz sfornowawszy z nich oddziały, amunicję do pracy. W republice sowieckiej brakuje rąk do spełniania robót w różnych instytucjach społecznych. Czas wielki rozpocząć tępienie pasożytów. Oczywiście wrogowie nasi będą rozgłaszać o bolszewickich gwałtach i braku ludzkości, lecz nigdy nie liczyliśmy się ze zdaniem burżuazji. Będziemy zabezpieczeni od wystrzałów do naszych żołnierzy czerwonej armii ze strony zdradzieckiej młodzieży burżuazycznej. Pozostaje tylko wprowadzić to wszystko w życie»

## KINEMATOGRAF

### „HELIOS“

Wileńska 38, róg Ś. Jo. Jerskiej.

Od dnia 22-go czerwca r. b.

Pierwszy raz w Wilnie: 1) arcyzabawna, farsa w 5-cin częściach

### „PIĘKNA JOZIA“

z udziałem znanej **HENNY PORTEN**

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej i pół wieczorem. Ceny miejsc stałe.

2) **Angielskie tanki**, zdjęcie z nat. Ten zdumiewający mogli wiedzieć w naturze; niechaj każdy postara się oglądać na żywym obrazie. Nad program: Gasteroli znakomitego atrakcyjności trupy „URANJA“ Tańce, akrobaty, gimnastyka.

## OGŁOSZENIE.

### Do wydzierżawienia bufety na stacjach

Gudogaje, Soly, Podbrodzie, M.-Święciany i Olkieniki. Osoby życzące ubiegać się o dzierżawę pomienionych bufetów winne składać oferty ze wskazaniem proponowanej miesięcznej kwoty dzierżawnej w opieczetowanych kopertach do kancelarii Administracji Wileńskiej Ekspozytury Dowództwa Wojskowych Kolei Litewskich (róg Pohulanki i Kaukaskiej) do godz. 12 dn. 30 czerwca. Oprócz adresu na kopercie powinien być napis: «Podanie o bufet».

## Potrzebni są muzykanci

na dętych instrumentach

do Bataljonu Uzupełnień Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców. Warunki: wikt i żołd żołnierski, ubranie i inne dodatki. Zgłaszać się koszary Nowo-Trockie. Wojenne Pole.

**Zakład stolarski** przyjmuje wszelkie obstalunki meblowe i budowlane a także różne reparacje mebli i budowli. Mała Pohulanka № 19 K. Giesajtis 766

**Zakład introligatorski** (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Sztyły i plakaty tłoczone ozdobiennie oraz drukowane zwykłe.

**Maszyna** do szycia nożna do sprzedania. I Piaszkowa 7—2 778

**NIKI** Mk. 2.50 szpu'ka (prawdziwe, mocne) tuzin, grosami taniej, bawełna jedw. Warszawa, Koszykowa 43 m. 36, róg Marszałkowskiej.

**Sklep Spożywczy Stanisława TUCZYŃSKIEGO** WIELKA 41.

Hurtowa sprzedaż towarów sklepowych mniejszym, przyjmowane są za towary banknoty rozmaitej waluty po kursie bankowym, również nie odmawia się przyjmowania pieniędzy podartych. r-k

**Sprzedam nieduży, ładny majątek.** Adres Hotel Puzyna 809

**Wózek dziecięcy biały za 300** marek do sprzedania. Mała Pohulanka 19—1 811

**Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie mieszkania:** pokój stołowy, sypialny i gabinet. Wiadomość: Kasztanowa 2—20, od 11—1 i od 2—5

**Mieszkanie z 5 pokoiów do wynajęcia z wszelkimi wygodami i meble do sprzedania.** Teatralna 5 m. 1 (na Pohulance) 9—10 i 2—5 818

**Mieszkania do wynajęcia od 1 do 8 pokoiów.** Dom skanalizowany, z wodociągami i świat. elek. można z meble. Ofiarne 2, u stróża 5

**Pułkownik Machcewicz Stanisław,**

D-ca 1-go Pułku Strzelców P., Armja Jen. Hallera P. P. 29, zawiadania o swym adresie swoich krewnych i znajomych. r-k

W środę, d. 18 b. m. wieczorem przejeżdżając nlicami: Wileńska, Niemiecka, Ostrobramska i dalej w stronę Nowego Świata zgubiono kryty, męski, złoty zegarek z monogramem K. I. Z. Uprzejmie proszę znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem: Wileńska 23 do sklepu rymarskiego P. Krusiewiczza

Zgubiono paszport na imię Chawy Sziłofrok. Znalazcę proszę o oddanie do 8 cyrkulu. 842

Hurtowy skład materiałów aptecznych i chemicznych

## M. Goldberg i A. Selecki

Warszawa, Senatorska 6.

poleca w pełnym asortymencie towary

apteczne, chemiczne i techniczne.

Preparaty galenowe i specyfikacje krajowe

podł. cen fabrycznych.

Reprezentacja i główny skład wyrobów farmac. laborat.

„Ap. Kowalski“ i „Wł. Russyan“.

## BIU-TAKSACYJNO-MIERNICZE w WILNIE.

1) ogólne i sytuacyjne pomiary; 2) wzniesienie i ustalenie granic majątkowych; 3) komasację i parcelację gruntów, z załatwieniem wszelkich praw przewidzianych formalności; 4) majątkowe działy rodzinne; 5) ekspertyzy sądowe; 6) taksację lasów i urządzenie gospodarstw leśnych; 7) wyznaczanie działek porębowych; 8) wszelkie roboty kreślarskie oraz tłumaczący na język polski wszelkiego rodzaju akta i dokum., dotyczące się ziemskiej własności i załatwia w urzędach wszelkie formalności. Czynne od 12—2 pp i od 5—7 wiecz.

## SKŁAD I. M. PRUŻANA

S-TO JERSKA 15 — vis-a-vis Hotelu St. Georges.

Został nanowo zaopatrzony w różne kosmetyczne, perfumery, apteczne i gospod. towary—Modne damskie grzebienie i przedmioty do manicur

Związek spółki dla zakupu narzędzi i artykułów rolnych.

Związek Rolników Ziemi Wileńskiej powziął inicjatywę zorganizowania powyższej spółki z udziałami nie mniej 5000 rubli. Subskrypcja będzie przyjmowana codzien. od g. 11—1-ej w lokalu T-wa Roln. (Zawalna 9). Tamże będzie przyjmowana subskrypcja na zakup materiałów kolonialnych, aptecznych, obuwia, drzewa opałowego, tytoniu, herbaty i t. p. przy czym będzie przyjmowana połowa sumy obstalunku.

Na 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej

EDMUND JEZERSKI

## Litwa z Koroną.

Kraj.—Dzieje Litwy.—Litwa chrześcijańska.—Unja z roku 1401.—Do unji horodelskiej.—Unja horodelska.—Po śmierci Jagiełły i Witolda.—Litwa za Kazimierza Jagiellończyka.—Za panowania Aleksandra i Jana Olbrachta.—Zygmunt I.—Zygmunt August i unja Inbelska.

Cena Mk. 10 i 10% dod. droż.

Wydawn. Kasy P. i P. Warsz. Pom. Księgarskich.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny u GEBETHNERA I WOLFFA.

## Nowo-otworzona kawiarnia pod firmą „Zakopiańska“

Stow. Kelnerów i Kucharzy przy ul. S-to Jerskiej, w ogrodzie naprzeciwko skwerku. Poleca się względem Sz. Publiczności. Z poważaniem Stowarzyszenie Kelnerów i Kucharzy.

**Dr. W. Wołodźko** Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Ul. Sw. Filipa 15 (naprzeciw kość. św. Jakóba na Łukiszczach). 761

**Dr. Wacław Makarewicz** choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 6—7. rk

**Dr. med. B. Szyrwint** choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 817

**Doktor D. Kenigsberg** Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. Garbarska 1 (róg S-to Jerskiej).

**DR. KONECZNY** choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2. od g. 10 do 12 i od 5 do 7. Oficerowie mają rabat.

**Baczność!** FRYZJER WŁADYSŁAW KALWARYJSKA 12

golenie 1 mk., strzyżenie włosów 2 m

## Tanie kolacje

wydać Jajłodajnia przy Polskim Domu Robotniczym, ul. Gubernatorska 4, codziennie od godz. 6-ej do 10-ej wieczorem. Przy Jajłodajni bufet z herbatą i przekąskami oraz czytelnia pism. 781

W piątek 27 czerwca r. b. w lokalu Zarządu Dóbr Państwa (prospekt S-to Jerski № 36, pokój № 233), przez podanie zabezpieczonych deklaracji, odbędzie się

## licytacja na połów ryb

na rzecze Wilji, od Werek do Niemenczyzna na wodzie należącej do rządu. Chcący dowiedzieć się o warunkach dzierżawienia uprasza się zwracać do p. Pomoćnika Rolnego pokój № 247. Warunki na których ma się odbyć licytacja muszą być podpisane przez licytantów.